

# Nieznani, Jestem dilerem

Na imię mam... nieważne jak  
I tak każdy z was przecież dobrze mnie zna  
Jestem bogaty, chociaż nie mam własnej chaty  
Mieszkam z rodzicami i ze starszym bratem  
W pewnym sensie nikogo z was nie okłamuje  
Jestem wzorowym przedstawicielem handlowym  
Tylko nie wiem, jak wam o tym mam powiedzieć  
Kochani rodzice, chociaż nie chcę, idę siedzieć  
Bo jestem dilerem narkotyków  
Sprzedaję je na mieście, przy szkole, na chodniku  
Ja jestem dilerem narkotyków  
Sprzedaję je na mieście, przy szkole, na chodniku  
Mam samochód sportowy, nie do końca służbowy  
Klienci płacą z góry, nie wystawiam faktury  
Mam ogromne znajomości i szerokie układy  
Jednak trzeci raz wyjść z tego nie dam chyba rady  
W pewnym sensie nikogo was nie okłamuje  
Jestem wzorowym przedstawicielem handlowym  
Tylko nie wiem, jak wam o tym mam powiedzieć  
Kochani rodzice, chociaż nie chcę, idę siedzieć  
Bo jestem dilerem narkotyków  
Sprzedaję je na mieście, przy szkole, na chodniku  
Ja jestem dilerem narkotyków  
Sprzedaję je na mieście, przy szkole, na chodniku  
Chociaż mam dopiero siedemnaście lat  
Mam dużo więcej kasy niż mój starszy brat  
Tylko nie wiem jak mam o tym wam powiedzieć  
Kochani rodzice, chociaż nie chcę, idę siedzieć  
Nienawidzę dilerów narkotyków  
Bo sprzedają śmierć, a ja kocham życie  
Czy wy też ich nienawidzicie  
Bo sprzedają śmierć, czy wy kochacie życie